

Nro.

81.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 8go Kwietnia 1797.

G a z e t y.

ROSSYA.

Z Petersburga dnia 10. Marca.

W imiennym Jego Imperatorskiej
Mości Ukazie danym Senatowi dnia 17.
Lutego za własnoręcznym Jego Impera-
torskiej Mości podpisem wyrażono: „Na
mieysce naznaczonych dawniey dwóch
Wileńskiej i Słonimskiej, rozkazujemy
uformować iedną Gubernią pod nazwi-
skiem

skiem *Litemskiej* w następującym składzie :

1. Gubernialski rząd ma być zawsze w mieście *Wilnie*, Ujazdów zaś czyli Powiatów podług pierwszego urządzenia dziewiętnaście, z których 9. pierwszych w miastach *Wilnie*, *Grodnie*, *Kownie*, *Brześciu*, *Nowogrodsku*, *Kobryniu*, *Prunianach*, *Szawlach* i *Telszach* mają być ustanowieni dla dozoru porządku Horodniczowie; w innych zaś miejscach dostrzegać porządku mają Ziemscy Komissarze, czyli Kapitanowie sprawnicy z niższym Ziemskim Sądem, do którego Kapitanowie sprawnicy mają być naznaczeni od Rządu, zdając wybor ludzi do tego zdalnych na rządzącą *Litemskiej Gubernii*. Affsiorów zaś ma wybierać Szlachta podług ustaw.

2. Oprócz wzmiankowanych dziewięciu miast, przeznaczone dawniej miasteczka na miasta Powiatowe, zwrócić tym starostwom do których należały.

3. Dla Sądów i rozprawy ustanowić podług Praw Polskich praktykowane dawniej Sądy Ziemskie, Grodzkie i Podkomorskie; a nad nimi bywłszy Litewski Trybunał pod nazwiskiem Głównego Li-

temskiego Sądu. — Naymiłościwiey dozwalaiać obywatelom tamecznym wybierać do tych sądów liczbę urzędników, równie Deputatów czyli Assessorów Głównego Sądu, a z pomiędzy nich Marszałka na Prezydenta i porządkiem kogo będzie należało przeztawić nam do potwierdzenia, iak wyrażono w prawach.

4. Główny Litewski Sąd ma odbywać czynności swoje półroku w *Wilnie*, a półroku w *Grodnie*. — Ktoby zaś z wyroku tego Sądu nie był kontent, ten ma przynieść žalobę swoię do naszego Senatu: lecz co się tycze exekucyi Dekretów Sądu Głównego w sprawach cywilnych, w tym postępować podług praw względem Dekretów Magistratur, to iest Pał t rządow on po innych Guberniach ustanowionych; podobnież w kryminalnych spra ach przedstawować stółownie do przepisu ustaw.

5. Dla rozśądzenia spraw za przywilejami tyczących się starostw, miaść i interesów skarbowych rozstrząsane były; Ustanowić w *Wilnie* Nadworny Sąd z Appellacyą do Senatu.

6. Marszałkowie Powiatowi będą się liczyć w 5tey Klasse, Podkomorzowie i in-

i inni urzędnicy Ziemscy, tak iak od nas w *Małorossyi i Białorusi* przepisano, Chorążowie Powiatowi w 7mej Klasie, zasiadający zaś w głównym sądzie, iako tymczasowie wybierani, jeżeli wyższych rang mieć nie będą, mają zostawać w teyże: Marszałkowie zaś w 4tej a Deputaci w 6tej Klasie, a to tylko w czasie urzędowania swojego.

7. W wybieraniu podatków i uczestnictwie tey Gubernii do dawania rekruta na obronę kraju postępować wedle urzędzeń i ukazów naszych. „

Jenerał Prokurator Imperatorskiego Affygnacyjnego banku Główny Dyrektor i Kawaler, Xiążę Alexy Bouysowicz Kurakin, Rządzącemu Senatowi doniósł; że 21. Lutego Jego Imperatorska Mość naywyższym rozkazem zalecić raczył, aby wszyscy przytomni teraz pierwszego Departamentu Senatorowie udali się do *Moskwy* i w czasie bytności Jego Imperatorskiej Mości, w tey się Stolicy znajdowali, a mianowicie aktualni Tayni Sowietnicy: Symer, Graf Zamadomski, Soymonów Ober Hofmeyer, Graf Rumiancow, Koniuszy Nadworny Xiążę Galiczyn, Tayny Sowietnik,

ownik i Imperyalny Kassyer *Wasylew*,
 Tayny Sowietnik *Kołoskolcòm*, i Ober-
 Prokurator *Muchanòm*, z potrzebną liczbą
 osób Kancellaryi Senatu pierwszego
 Departamentu i t. d.

TURCYA.

Z Konstantynopola dnia 10. Grudnia.

Przedwczora nastąpił tu uroczysty
 wiażd JW. JP. Franciszka *Vendramin*,
 nowego Posła Rzeczypospolitey Wene-
 ckiey do wysokiey *Porty*. O godzinie
 8. z rana udał się rzeczony Posel z swe-
 go pałacu w lektyce do *Topana* w pur-
 purowey *Todze*, okryty Xiążęcim płą-
 szczem z materyi litey, niosąc w ręce
 czapkę, która z swey powierzchowności
 była podobna do starożytney *Tyary*. Se-
 kretarze Legacyi, Dworzanie, Kupcy Na-
 rodowi, Kapitanowie okrętowi i t. d.
 otaczali go w koło. — Tę paradę poprze-
 dzali Janczarowie, Słowianie z pałacu
 Posła, słudzy, chłopcy umiejący różne
 języki i tłumacz. Tam czekało już na
 niego 2. szalup Tureckich bogato obi-
 tych.

tych. Jak tylko od okrętu *Medea*, który go do naszego miasta był przywiósł, i od innych statków Weneckich wystrzałami został pozdrowiony, tak natychmiast ruszył z całą swą świtą do *Meirzischielefi*, albo brzegu zwanego *Pole śmierci w Galata*. Tam znajdowali się już przełożeni z *Galata*, 2. reimenta ianczarów, różni urzędnicy *Porty*, mistrz ceremonii *W. Sultana*, *Woiewoda* albo *Sędzia Galaty i Chiausbach*. Ci wyszedłszy przeciw niemu aż do brzegu wzmiankowanego, zaprowadzili go do bogato wymeblowanych pokoiów, gdzie był wspaniale różnemi chłodzącemi napojami traktowany. Ztąd 150. *Affassi* z *Galaty* rozpoczęło paradę z swemi *Subaschi*, za temi maszerowało 2. reimenta ianczarów z dwoma *Saccami*, z których każdemu 4. *Caracaluzi* asystowało, potym szli dwaj Półkownicy i *Tubaschi* Konstantynopolitański, nakoniec iechali *Chiaussi* w wysokich turbanach przy których były wspaniałe kity z czaplich piór. Paradę zaś składającą się z dworzan *Possa* rozpoczęli ianczarowie i 30. Słowianów, potym iechał Koniuszy, za którym prowadzono 7. koni w bogatych rzędach,

36. flug, officerowie, pokojowey i Marszałek, ci wszyscy byli bogato ubrani. Daley szło 10. chłopców umiających różne ięzyki, 6. tómaczów Rzeczypospolitey, Salaccar, Koniuszy W. *Suttana*, mistrz Ceremonii *Porty* i Woiewoda z *Galaty*. Nakoniec iechał Posel na dzielnym koniu z bogatym rzędem, a po stronach szli żołnierze z Weneckiego okrętu i *Chiausbaschi* przy iego boku, który, mimo ważnych i licznych zatrudnien swoich w tym dnia, był iednak wyflany na przeciw niemu, potym zaś iechała Wenecka Szlachta, *Boalini* Kapitan okrętowy, i *Vicenz de Riva*, Dway Sekretarze Legacyi, i wielu innych officerów lądowych i morskich. Te zaś paradę uzupełniało przeszło 200. obywateli Weneckich, konno iadących. Takim sposobem odprawiła się ta parada przez publiczne ulice i fortecę *Galata* do pałacu *Posta*, gdzie w same przybyła południe. Niezliczona liczba spektatorów po wszystkich stronach tłumami się snuła. Tu dopiero traktowano ianczarów *Palawem* (ryż z baraniną, potrawa Turecka), czego w całym Państwie nikt czynić nie może, tylko W. *Suttan*. To może być uważane iako przywilej pierwszeństwa dla

dla Poſta Weneckiego w Turczech. — Inni zaś tę Paradę ſkładający cukrami i różnemi chłodzącemi napojami byli częſtowani. Wieczorem odbierał tenże Poſeł wizyty od Miniſtrów Ciała Dyplomatycznego.

NIEMCY.

Z Strasburga dnia 15. Marca.

Jenerał kommanderujący *Moreau* przybył tu dziś rano, zabawiwszy godzin kilka udał ſię ku wyższemu *Renowi*. Jenerał *Dufour* kommanderuje tymczasowie prawym ſkrzydłem armii *Renu* i *Mozelli*, i przeniósł główną ſwą kwaterę do *Türckheim* przy *Colmar*. Jenerał *Defenfans* znayduje ſię w *Ensisheim*, Jenerał *Sice* w *Habsheim*, a Jenerał *Gerard* w *Bourg libre*.

(z Dodatkiem.)

D O D A T E K

DO DZIENNIKA Nro 81.

UWIADOMIENIE.

Smierć JW. Konstancyi Zamoylskiej
sprawiła w Rodakach znajdujących się
w *Wiedniu* nadzwyczajny smutek. Zda-
wało się, że odnowiła w nich pamięć nie-
szczęść naszego Narodu. Ci, widząc,
jak rzadkie a jak potrzebne przymioty,
które posiadała ta Pani, złączyli się
wszyscy wiedney chęci, oddania cześci
Jey cnotcie: X. Kazimierz Sapieha, X.
Henryk Lubomirski, PP. Rzewuski,
Olendzki, Walewski, Zaboklicki, Mi-
chałowski, Horoch, nieśli tey cnotliwej
Polki Ciało do Kościoła S. Piotra. Tam
dnia 18. Lutego przez Familią sprawiony
był Pogrzeb. Dnia 17. Marca w Koście-
le Włoskim o godzinie szóstey wieczor-
ney, Jmieniem Polaków dawane było
wielkie pogrzebowe Oratorium, a naza-
jutrz kosztem tychże, uroczyście Exe-
kwie:

kwie: Jakże wielu nieszczęśliwym naszym Rodakom ta śmierć wydarła ostatni ratunek! Matka rzadka, Pani dobroczynna, a Polką była cnotliwą. Ona z Andrzejem Zamoyskim, Mężem szanowney Pamięci w sferach Polskich, naypierwey w swoich dobrach zrzekła się władzy Pana nad poddanemi; nadała włościanom wolność, gruntów własność, i poddała się równie z niemi Prawu. Wiedząc, że choroby i w lata nieurodzayne niedostatek, są nayczęstszymi tych pracowitych ludzi nieszczęściem, a to, iak od natury ludzkiej nieoddzielne, tak naydotkliwiey ten stan uciska, dla zabezpieczenia ich od głodu, założyła po wszystkich gromadach magazyny, dla ponieśienia w ich domy iak nayprędzszego ratunku w chorobach, utrzymywała w wszystkich swoich dobrach lekarzów, dostarczając swoim kosztem wszelkich lekarstw dla wszystkich ludzi po swoich wsiach i miastach. Utrzymywała na kilkadziesiąt chorych Szpital w Zamościu, fundowała Szpital w Bieżuniu, i drugi Szpital chorych w Maciejowicach, na tym to niejako ostatnim grobowcu naszej Ojczyzny. Ludziom służącym wszystkim opatrzyła los wy-

wyznaczeniem pensyi dożywotnich. — gwałtowny upadek naszego Narodu nie mógł stać się bez rzucenia tyśiąca pocziwych osób w ostatnią potrzebę. Jey dobroczynna ręka szukała ich, i niosła cierpiącym pociechę. Dwa razy za iey życia krwią Polaków zbroczone zostały brzegi Bugu. Jey dobroczynność okazała się na ratunek cierpiącej ludzkości; na srogim poboiowiisku Dubienki i Chełma, i za iey staraniem spieszno opatrzony został ranny.

Jaką była matką, stan wiakiem zostawiła swoje dzieci jest dowodem. Własny majątek podzieliła między nich równo. Zmarła z naywiększą przytomnością dnia 15. Lutego. Piękność iey duży okazuią ostatnie iey słowa do dzieci wyrzeczone: ciesz się, że was wszystkich troje zostawiam w swobodney sytuacji, ale nie sądźcie, abym rozumiała, że w bogactwie wasze szczęście; lecz iż zostawiam wam więcej spokoju do czynienia dobrze ludziom. Bądźcie dobroczynnemi, szukaycie i ratuyście potrzebnych a nieszczęśliwych. W dobrach waszych czyńcie fundacye, któreby niosły ulgę i pomoc w chorobach tym ludziom, co na
nas

nas praciąg. W całym waszym życiu,
mieycie za przykład waszego cnotliwego
Oyca. Datnm w Wiedniu dnia 25. Mar-
ca 1797.

NIEMCY.

Z Bruxelli dnia 15. Marca.

Z Luxemburga donoszą, że wszytkie korpusy iazdy i piechoty stojące w okolicach tey fortecy i część iey garnizonu odebrały rozkaz pomaszerowania ku *Koblenz i Bonn*, gdzie się dwa wielkie woyska zbierają. Stosownie do tego Ordynansu wspomniane korpusy z dawnych swych stanowisk wyruszywszy do mieysca swego przeznaczenia się udały. Dowiadujemy się także, iż piechota, która w kraiach *Limburgskich* i Xięstwie *Juliańckim* zimowała, odebrała rozkaz zbliżenia się do Renu.
